

WYROK

z dnia 10 czerwca 2003 r.

Sygn. akt K 16/02*

W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Bohdan Zdziennicki – przewodniczący
Marian Grzybowski – sprawozdawca
Wiesław Johann
Marek Mazurkiewicz
Marian Zdyb,

protokolant: Dorota Raczkowska-Paluch,

po rozpoznaniu, z udziałem skarżących oraz Sejmu i Prokuratora Generalnego, na rozprawie w dniu 10 czerwca 2003 r.:

1) wniosku grupy posłów o zbadanie zgodności:

art. 2 pkt 5, art. 36, art. 37 i art. 49 ust. 3 i 4 ustawy z dnia 30 sierpnia 1996 r. o komercjalizacji i prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych (Dz. U. Nr 118, poz. 561 ze zm.) z art. 2, art. 32 ust. 1 i 2 oraz art. 64 ust. 1 i 2 Konstytucji,

2) skargi konstytucyjnej Marii Kościółek i innych o zbadanie zgodności:

art. 2 pkt 5 lit. c ustawy wymienionej w punkcie 1 z art. 32 w zw. z art. 64 ust. 1 i 2 Konstytucji,

o r z e k a:

Art. 2 pkt 5 lit. c ustawy z dnia 30 sierpnia 1996 r. o komercjalizacji i prywatyzacji (Dz. U. z 2002 r. Nr 171, poz. 1397 i Nr 240, poz. 2055 oraz z 2003 r. Nr 60 poz. 535) jest zgodny z art. 32 w związku z art. 64 ust. 1 i 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Ponadto p o s t a n a w i a:

na podstawie art. 60 ust. 2 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643 ze zm.) umorzyć postępowanie w części objętej wnioskiem grupy posłów, ze względu na nieusprawiedliwioną nieobecność na rozprawie.

UZASADNIENIE:

I

* Sentencja została ogłoszona dnia 27 czerwca 2003 r. w Dz. U. Nr 109, poz. 1038.

1. Grupa posłów wystąpiła z wnioskiem o zbadanie zgodności art. 2 ust. 5, art. 36, art. 37 i art. 49 ust. 3 i 4 ustawy z dnia 30 sierpnia 1996 r. o komercjalizacji i prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych (Dz. U. Nr 118, poz. 561 ze zm.) z art. 2, art. 32 ust. 1 i 2 oraz art. 64 ust. 1 Konstytucji.

Wnioskodawca błędnie oznaczył jednostkę redakcyjną zaskarżonego przepisu w ten sposób, że pkt 5 art. 2 oznaczył jako ust. 5 art. 2.

Zdaniem wnioskodawcy, prywatyzacja na podstawie przepisów ww. ustawy powoduje przyznanie praw do majątku przedsiębiorstw państwowych ograniczonej liczbie osób, będących według art. 2 pkt 5 ustawy – uprawnionymi pracownikami oraz według art. 2 pkt 6 ustawy – rolnikami lub rybakami, którzy spełniają określone wymogi. Przepisy te naruszają konstytucyjną zasadę równości obywateli wobec prawa (art. 32 ust. 1 oraz art. 32 ust. 2 Konstytucji). Oznacza to wyraźne uprzywilejowanie wąskich grup obywateli poprzez ich jednostronne uwłaszczenie częścią majątku państwowego kosztem pozostałych obywateli, których pozbawiono uzasadnionego prawa do tego majątku. W ocenie wnioskodawcy majątek przekształcanych przedsiębiorstw państwowych powstawał jako efekt pracy wszystkich obywateli RP. Często zaś przekazywany był bezpośrednio – na mocy ówczesnie obowiązujących przepisów (np. ustawa o przedsiębiorstwach państwowych z 1980 r.). Na takie źródło tworzenia majątku przedsiębiorstw państwowych wskazuje również ich sprawozdawczość finansowa.

Naruszenie konstytucyjnej zasady równości obywateli wobec prawa odbywa się także, zdaniem wnioskodawcy, w obrębie grupy obywateli uprawnionych do otrzymania nieodpłatnie akcji prywatyzowanych przedsiębiorstw. W zależności od wielkości majątku przypadającego na jednego zatrudnionego wartość otrzymanego prawa majątkowego może wahać się od kilkuset do kilkudziesięciu tysięcy złotych.

Takie wyodrębnienie grup osób uprawnionych do uzyskania pożytków z prywatyzacji nie jest zgodne z zasadami ujętymi w art. 1 i art. 2 Konstytucji.

Kwestionowany przepis art. 2 pkt 5, przyznający selektywnie prawa do majątku ogólnonarodowego części obywateli, a pozbawiający tych samych praw innych obywateli jest niezgodny z art. 1 Konstytucji. Wprowadzony zaś podział na lepszych i gorszych obywateli jest sprzeczny z art. 2 Konstytucji. Wybiórcze operowanie tak konstytucyjnym prawem obywateli, jakim jest prawo do majątku wspólnego jest niezgodne z art. 32 ust. 1 i 2 oraz art. 64 ust. 1 Konstytucji.

Zdaniem wnioskodawcy art. 55 ust. 1 ustawy wydaje się być niczym innym, jak próbą neutralizacji naruszenia zasad równości i sprawiedliwości społecznej podjętych tą ustawą. Nie wprowadza jednak konkretnych rozwiązań w postaci wysokości i zasad przyznania praw majątkowych pozostałym grupom obywateli. Zaniechanie prywatyzacji, przy jednoczesnym skrupulatnym realizowaniu pozostałej części ustawy, staje się sprzeczne z logiką i prawem konstytucyjnym. Również art. 56 ustawy nie jest współmierny w stosunku do obywateli, którzy zostali uwłaszczeni bezpośrednio na mocy ustawy.

2. Stanowisko w sprawie przedstawił Prokurator Generalny, który w piśmie z 9 lipca 2002 r. stwierdził, iż przepisy art. 2 pkt 5, art. 36, art. 37 oraz art. 49 ust. 3 i 4 ustawy z dnia 30 sierpnia 1996 r. o komercjalizacji i prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych (Dz. U. Nr 118, poz. 561 ze zm.) są zgodne z art. 2 i art. 32 ust. 1 i 2 Konstytucji i nie są niezgodne z art. 1 i art. 64 ust. 1 Konstytucji.

Ustosunkowując się do wniosku, Prokurator Generalny stwierdza, iż zarzuty wnioskodawcy sprowadzają się, w istocie, do tego, że brak jest powszechności dostępu do majątku przedsiębiorstw państwowych, które objęte były prywatyzacją. Prokurator odwołał się do wyroku TK z 28 maja 2002 r., sygn. P 10/01, w którym Trybunał ocenił inne przepisy niż objęte niniejszym wnioskiem, ale oceniany problem zbieżny był z istotą

zarzutów wnioskodawców. Zdaniem Prokuratora Generalnego, poglądy wyrażone w sprawie P 10/01 mają odniesienie do niniejszej sprawy.

Prokurator Generalny odwołał się również do prac legislacyjnych nad ustawą z dnia 13 lipca 1990 r. o prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych (Dz. U. Nr 51, poz. 298). Z przebiegu prac nad ustawą wynikało, iż preferencyjne zasady nabywania akcji przez pracowników zostały wprowadzone nie jako forma rekompensaty ani też dodatkowego wynagrodzenia, ale jako zachęta dla załóg, służąca przyspieszeniu prywatyzacji.

Celem przyznania uprawnień do nieodpłatnego nabycia akcji byłym pracownikom spółki akcyjnej Skarbu Państwa – jak wynika z uzasadnienia projektu ustawy z 30 sierpnia 1996 r. o komercjalizacji i prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych, której wniosek dotyczy – było zwiększenie udziału pracowników w efektach ekonomicznych prywatyzacji. Prawo do nieodpłatnego nabycia akcji prywatyzowanego przedsiębiorstwa państwowego służy realizacji idei akcjonariatu pracowniczego. Akcje przyznawane pracownikom miały na celu powiązanie ich dochodów z wynikami finansowymi spółki oraz włączenie ich w procesy decyzyjne sprywatyzowanych spółek.

Prokurator Generalny podkreśla jednak, iż ocena: czy ustawodawca w sposób najbardziej słuszny i celowy uregulował normowaną kwestię, pozostaje poza zakresem kompetencji Trybunału Konstytucyjnego. Z tego względu brak jest podstaw do ustosunkowania się do zarzutów, że model przyjętej prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych nie spełnia oczekiwań większości.

Odnosząc się do zarzutu niezgodności z art. 1 Konstytucji, Prokurator Generalny podkreśla, iż przepis ten zawiera, przede wszystkim, treści mobilizujące i edukacyjne. Taka zaś zasada ustrojowa nie może być podstawą do kwestionowania przepisów, które nie odnoszą się, w sposób bezpośredni, do urzędów i instytucji, o których mowa w art. 1 Konstytucji.

W dalszej części uzasadnienia Prokurator Generalny wskazuje, iż oceniając zaskarżoną regulację prawną z punktu widzenia zasady równości (art. 32 Konstytucji), rozważyć należy, czy można wskazać wspólną cechę istotną, uzasadniającą równe traktowanie podmiotów prawa. Wybór kryteriów różnicowania w poszczególnych dziedzinach życia społeczno-gospodarczego należy do ustawodawcy. Do Trybunału Konstytucyjnego należy ocena, czy ustanowione regulacje nie prowadzą do istotnego naruszenia wymienionych kryteriów.

Prokurator Generalny podnosi, iż nie można zgodzić się z poglądem, że kwestionowane przepisy naruszają zasadę równości, skoro uprawnienia przyznane zostały określonej kategorii obywateli, których cechą wspólną były osobiste relacje z prywatyzowanym majątkiem, przy czym ustawa o komercjalizacji i prywatyzacji miała na celu przekształcenie ustroju gospodarczego, a nie dzielenie majątku narodowego. Powszechna prywatyzacja odbyła się natomiast na podstawie ustawy z dnia 30 kwietnia 1993 r. o narodowych funduszach inwestycyjnych i ich prywatyzacji (Dz. U. Nr 44, poz. 202).

Zdaniem Prokuratora Generalnego podgląd wnioskodawcy, że uprawnieniami do nieodpłatnego nabycia akcji winni być objęci wszyscy obywatele, nie znajduje uzasadnienia. Zasada równości pozostaje w ścisłym związku z zasadą sprawiedliwości społecznej, toteż te same argumenty nie dają podstaw do przyjęcia, że kwestionowane przepisy naruszają obie zasady.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 64 ust. 1 Konstytucji, Prokurator Generalny podkreśla, iż wnioskodawca ograniczył się jedynie do przytoczenia treści tego przepisu, dlatego też nie można bardziej szczegółowo odnieść się do tego zarzutu. Jedynie ogólnie można stwierdzić, iż zasada ta służy ochronie własności i szerzej pojmowanego mienia. W

ocenie Prokuratora Generalnego, kwestionowane przepisy budzą wątpliwości wnioskodawcy, dlatego że nie wszystkich obywateli uprawniają do nieodpłatnego otrzymania akcji. Jednak z istoty tych przepisów wynika, że uwłaszczają określoną grupę obywateli, co nie może być uznane za ograniczenie własności obywateli nieuwłaszczonych. Z tych względów przepis art. 64 ust. 1 Konstytucji nie pozostaje, zdaniem Prokuratora Generalnego, w adekwatnym związku z treścią kwestionowanych przepisów, a tym samym nie wydaje się, aby był właściwym wzorcem do ich kontroli.

3. W dniu 18 lutego 2002 r. do Trybunału Konstytucyjnego wpłynęła skarga konstytucyjna p. Marii Kościółek i innych (łącznie 11 osób skarżących), w której zarzucono sprzeczność art. 2 pkt 5 lit. c ustawy z 30 sierpnia 1996 r. o komercjalizacji i prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych z art. 32 w zw. z art. 64 ust. 1 oraz z art. 67 i art. 2 Konstytucji.

W uzasadnieniu skargi, skarżące przytoczyły następujące okoliczności:

W powództwie przeciwko Zakładom Tytoniowym Philip Morris Polska S.A., powódki wnosiły o zasądzenie dla nich równowartości akcji w związku z prywatyzacją Zakładów Tytoniowych, w których przepracowały ponad 10 lat a następnie przeszły na emerytury lub renty. Wyrokiem z 16 września 1999 r., sygn. VI P 26/99, Sąd Okręgowy w Krakowie oddalił powództwo. Apelacja od tego wyroku została oddalona wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 1 lutego 2000 r., sygn. III APa 61/99. Wyrokiem z 16 listopada 2001 r., sygn. I PKN 696/00, Sąd Najwyższy oddalił kasację, dzieląc jednocześnie w uzasadnieniu wyroku stanowiska wyrażone przez Sądy I i II instancji.

Skarżące zatrudnione były na czas oznaczony, tj. na okres kampanii tytoniowej. Rozwiązanie stosunku pracy wygasło z upływem kampanii tytoniowej. Następnie przeszły na emeryturę lub rentę, przy czym z reguły chorowały one bezpośrednio po rozwiązaniu terminowej umowy o pracę, po czym przechodziły na emeryturę lub rentę. Takie rozwiązanie stosunku pracy nie zostało przez sądy wszystkich instancji uznane za rozwiązanie stosunku pracy wskutek przejścia na emeryturę lub rentę w rozumieniu art. 2 pkt 5 lit. c ustawy o komercjalizacji i prywatyzacji przedsiębiorstw. Sądy wszystkich trzech instancji uznały, że sformułowanie ustawy nie pozwala na przyjęcie, jakoby obejmowało ono przypadki skarżących i uznały w drodze wykładni gramatycznej tego przepisu, że uprawnionymi są jedynie osoby, z którymi rozwiązanie stosunku pracy w przekształcanym przedsiębiorstwie jest następstwem uzyskania uprawnień emerytalno-rentowych.

Sąd Najwyższy uznał m.in., iż przepis art. 2 pkt 5 lit. c ustawy o komercjalizacji i prywatyzacji przedsiębiorstw ustanawia przesłankę szczególnego przywileju związanego ze świadczeniem w przeszłości pracy na podstawie stosunku pracy i dlatego należy interpretować go ściśle, a nawet restrykcyjnie. Konieczny jest bowiem związek przyczynowy pomiędzy rozwiązaniem umowy o pracę a przejściem na rentę.

Pełnomocnik skarżących, podnosi, iż przyjmując wykładnię sądów dochodzi do naruszenia przez zaskarżony przepis art. 32 w zw. z art. 64 Konstytucji, poprzez uzależnienie przyznania prawa do akcji od okoliczności *de facto* przypadkowych, tj. sposobu rozwiązania umowy o pracę. Zdaniem skarżących, prawo do akcji dla osób, które przeszły na emeryturę lub rentę po dłuższym okresie pracy zdaje się mieć charakter swego rodzaju zabezpieczenia społecznego, a zatem naruszony został art. 67 Konstytucji. Prawo do akcji ma charakter prawa własności, w związku z czym naruszony został także art. 64 Konstytucji. Ponadto trudno uznać wskazaną regulację za urzeczywistniającą zasady sprawiedliwości społecznej, a zatem narusza ona także art. 2 Konstytucji.

4. Zarządzeniem Prezesa Trybunału Konstytucyjnego z 24 września 2002 r., powyższa skarga konstytucyjna (sygn. akt SK 36/02), została połączona z wnioskiem Grupy Posłów (sygn. akt K 16/02), celem łącznego ich rozpoznania, ze względu na tożsamość przedmiotu sprawy objętej skargą konstytucyjną i wnioskiem.

5. Stanowisko Sejmu, przedstawił w piśmie z 30 października 2002 r., Marszałek Sejmu, który uznał, iż zarzuty podniesione zarówno we wniosku grupy posłów, jak i w skardze konstytucyjnej, są bezzasadne.

Ustosunkowując się do zarzutu niezgodności art. 2 pkt 5 ustawy z art. 32 Konstytucji, Marszałek Sejmu podnosi, przywołując orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego, iż cechą istotną, w przypadku badania skarżonego przepisu ustawy, jest fakt pozostawiania pracownika lub innej osoby wymienionej w art. 2 pkt 5, w stosunku prawnym z przedsiębiorstwem państwowym bądź prywatyzowaną później spółką Skarbu Państwa. W art. 2 pkt 5 chodzi przede wszystkim o stosunek pracy. W ramach tej cechy istotnej ustawa różnicuje uprawnionych pracowników podług kryterium długości pozostawiania pracownika w stosunku pracy.

Ta sama cecha istotna występuje w art. 49 ust. 4 ustawy w odniesieniu do rolników i rybaków. W przypadku tych dwóch grup podmiotów uprawnionych mamy do czynienia z węzłem obligacyjnym o charakterze zbliżonym do stosunków prawnych wymienionych w art. 2 pkt 5 ustawy.

Podsumowując, Marszałek Sejmu stwierdza, że podmioty wymienione w art. 2 pkt 5 i 6 odróżnia, od ogółu obywateli RP, cecha pozostawiania z prywatyzowaną spółką Skarbu Państwa w stosunkach obligacyjnych wiążących te podmioty ściśle pod względem ekonomicznym.

Odnosząc się do zarzutu niezgodności zaskarżonych przepisów z art. 1 Konstytucji, Marszałek Sejmu podnosi, iż zarzut ten jest nietrafny. Wynika to przede wszystkim z niewłaściwego rozumienia pojęcia „dobro wspólne wszystkich obywateli” zawartego we wskazanym wzorcu konstytucyjnym. Przepis ten należy bowiem pojmować jako obowiązek dokładania starań do zachowania dobra, jakim jest Rzeczpospolita Polska a nie, jak rozumieją to wnioskodawcy, jako dający obywatelom uprawnienia o charakterze majątkowym do mienia będącego własnością Skarbu Państwa.

W stosunku do zarzutu niezgodności zaskarżonych przepisów z art. 2 Konstytucji, Marszałek Sejmu, odwołując się do orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego, stwierdza, iż nie jest możliwe postawienie znaku równości pomiędzy zasadą sprawiedliwości społecznej, wyrażoną w art. 2 Konstytucji, a zrównaniem w prawach i obowiązkach wszystkich podmiotów. Ponadto, Marszałek Sejmu zwraca również uwagę na to, iż klauzula sprawiedliwości społecznej, co do zasady, nie jest samoistną przesłanką do wydania orzeczenia.

II

1. Na rozprawie, pełnomocnik skarżących podtrzymał stanowisko zawarte w skardze konstytucyjnej oraz przytoczył zawartą w niej argumentację. Jednocześnie wniósł o zasądzenie kosztów postępowania na rzecz każdej ze skarżących po 300 zł.

Pełnomocnik skarżących podkreślił, iż nie ma takiego pojęcia prawnego, jak „rozwiązanie stosunku pracy wskutek przejścia na emeryturę lub rentę”, a które to pojęcie zawarte zostało w zaskarżonym przepisie art. 2 pkt 5 lit. c ustawy. Przede wszystkim brak go w przepisach prawa pracy. Tym samym w jego ocenie, naruszone zostały wymogi poprawności legislacyjnej i wymogi spełnienia zasady równości wobec prawa, co uzasadnia zarzut naruszenia art. 2 i 32 Konstytucji. Wskazany przepis miał poniekąd na

celu zabezpieczenie socjalne pracowników zatrudnionych w prywatyzowanym przedsiębiorstwie. Stwierdził ponadto, iż ze względu na swobodę zawierania umów brak jest, jego zdaniem, podstaw do różnicowania dwóch kategorii pracowników, tych którzy byli zatrudnieni na czas oznaczony z tymi, którzy byli zatrudnieni na czas nieoznaczony.

Naruszenia art. 64 Konstytucji dotyczącego ochrony prawa własności, pełnomocnik skarżących dopatruje się w tym, że skarżące uzyskały, w jego ocenie, niewątpliwie ekspektatywę, do której odpowiednio stosuje się przepisy dotyczące ochrony prawa własności. Pełnomocnik skarżących ograniczył zakres badania zaskarżonego przepisu z art. 32 i art. 64 Konstytucji.

Przedstawiciel Sejmu podtrzymał argumentację zawartą w stanowisku złożonym na piśmie.

Przedstawiciel Prokuratora Generalnego, podtrzymał stanowisko zawarte na piśmie. Ponadto, w odpowiedzi na pytania Trybunału Konstytucyjnego, podniósł, iż wskazany w skardze konstytucyjnej wzorzec, art. 32 w związku z art. 64 Konstytucji, jest niewłaściwy do oceny art. 2 pkt 5 lit. c ustawy. Nie zachodzą bowiem bezpośrednie relacje, które dawałyby podstawę do oceny, czy zaskarżony przepis jest zgodny z art. 64 Konstytucji.

2. Na rozprawę nie stawił się, prawidłowo powiadomiony, przedstawiciel Grupy posłów. Przewodniczący składu orzekającego przypomniał, iż stawiennictwo wnioskodawcy jest obowiązkowe. Z tego też względu postępowanie, w części objętej wnioskiem Grupy posłów, zostało umorzone na podstawie art. 60 ust. 2 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643 ze zm.).

III

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. W niniejszej skardze konstytucyjnej, skarżące kwestionują art. 2 pkt 5 lit. c ustawy o komercjalizacji i prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych (Dz. U. z 2002 r. Nr 171, poz. 1397 ze zm.). Zarzucają jego postanowieniom sprzeczność z art. 32 w związku z art. 64 ust. 1 i 2 Konstytucji. Zdaniem skarżących kwestionowany przepis uzależnia przyznanie prawa do akcji od okoliczności *de facto* przypadkowych, tj. w szczególności od sposobu rozwiązania stosunku pracy. Nieprzyznanie – z jednej strony – prawa do nieodpłatnego otrzymania akcji, gdy rozwiązanie to nastąpiło wskutek upływu terminu, na jaki umowa o pracę została zawarta, z drugiej natomiast – przyznanie tego prawa, gdy pracownicy przeszli na emerytury lub renty ze stosunku pracy zawartego na czas nieoznaczony, jest – w ocenie skarżących – ewidentnym naruszeniem zasady równości wobec prawa, wyrażonej w art. 32 Konstytucji. Kwestionowane przepisy budzą zastrzeżenia skarżących głównie dlatego, że nie wszystkich obywateli uprawniają one do nieodpłatnego otrzymania akcji.

Nietrudno zauważyć, że wskazane przez skarżące wzorce konstytucyjne uwzględniają w wyższym stopniu ustrojowe niż prywatno-prawne aspekty komercjalizacji i prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych.

2. Rozpatrując zarzuty skargi konstytucyjnej, Trybunał Konstytucyjny zważył, że uprawnienia pracowników przedsiębiorstw podlegających prywatyzacji określała początkowo ustawa z 13 lipca 1990 r. o prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych (Dz. U. Nr 51, poz. 298). W myśl jej postanowień, pracownikom przedsiębiorstwa państwowego, przekształconego w spółkę, przysługiwało prawo zakupu – na zasadach

preferencyjnych – do 20% ogólnej liczby akcji tej spółki, należących do Skarbu Państwa. Akcje zbywane na zasadach preferencyjnych były sprzedawane pracownikom po cenie obniżonej o połowę w stosunku do ceny ustalonej dla osób fizycznych, będących obywatelami polskimi, oferowanej w pierwszym dniu sprzedaży. Łączna wartość ulg przypadających pracownikom przedsiębiorstwa przekształconego w spółkę nie mogła jednak przekroczyć iloczynu średniej wartości wynagrodzeń wypłaconych w gospodarce państwowej na jednego zatrudnionego w okresie 12 miesięcy poprzedzających wpisanie spółki do rejestru handlowego oraz liczby pracowników nabywających akcje. Liczbę akcji sprzedawanych na zasadach preferencyjnych poszczególnym grupom pracowników określał szczegółowo statut spółki.

Istotę i cel, zakwestionowanych w sprawie regulacji prawnych, Sejm Rzeczypospolitej Polskiej scharakteryzował w następujący sposób: „prywatyzacja jest fragmentem szerszego procesu przemian własnościowych, jaki trwa w naszym kraju, a mianowicie uwalniania działalności gospodarczej od administracyjnego nadzoru państwa (...). Głównym zatem zadaniem prywatyzacji, jaką rozpoczynamy, będzie tak szybkie, jak to możliwe, ustanowienie w dotychczasowych przedsiębiorstwach <uspołecznionych> zidentyfikowanych, autentycznych właścicieli, w tym również z zagranicy. Pozwoli to na realizację podstawowego celu prywatyzacji – zwiększenia efektywności gospodarowania” (uchwała Sejmu RP z dnia 9 listopada 1990 r., M. P. Nr 43, poz. 333). Niezależnie od możliwej dyskusyjności takiego założenia i oceny jego następstw gospodarczych i społecznych, wyznaczenie celów prywatyzacji pozostawało w polu oceny organów władzy ustawodawczej i ich odpowiedzialności.

Na gruncie przepisów ustawy z 13 lipca 1990 r. o prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych, prawo do nabycia akcji na zasadach preferencyjnych mieli pracownicy przedsiębiorstwa państwowego przekształconego w spółkę, a więc osoby pozostające w danym momencie w stosunku pracy. Prawo do nabycia akcji na zasadach preferencyjnych uzyskali nadto producenci rolni na trwale związani – uprzednio i w momencie prywatyzacji – z danym przedsiębiorstwem poprzez kontraktację lub kooperację.

Ustawa z 13 lipca 1990 r., co wielokrotnie podkreślano podczas prac parlamentarnych, prowadziła do zasadniczych zmian ustroju gospodarczego kraju. W toku prac sejmowych wskazywano, że głównym celem prywatyzacji pozostaje szybkie doprowadzenie do zastąpienia własności państwowej własnością prywatną, uznaną wówczas za pozwalającą na bardziej efektywne wykorzystywanie zasobów majątkowych oraz na sprawniejsze zarządzanie jednostkami gospodarczymi. W uzasadnieniu przyjętych w ustawie o prywatyzacji rozwiązań podkreślano przy tym, że prywatyzacja ta nie ma być zasadniczym narzędziem powszechnego uwłaszczenia (czemu służyć miały odrębne uregulowania). W debacie sejmowej nad projektem ustawy o prywatyzacji, posłowie wskazywali też, że akcjonariatu pracowniczego nie należy traktować głównie „jako dotacji budżetu państwa dla pracowników prywatyzowanego przedsiębiorstwa”. Akcjonariat pracowniczy służyć powinien natomiast większemu zainteresowaniu załóg prywatyzacją, której przeprowadzenie i powodzenie było uzależnione od ich postaw. Tak traktowany akcjonariat pracowniczy miał być elementem przyspieszającym prywatyzację (por. Sprawozdanie Stenograficzne z 35 posiedzenia Sejmu X kadencji, s. 24).

Z ustaleń tych wynika, że preferencyjne zasady nabywania akcji przez pracowników zostały potraktowane przez ustawę z 13 lipca 1990 r., nie jako forma rekompensaty czy też dodatkowego wynagrodzenia za wkład pracy bądź też za udziały w wytworzeniu majątku prywatyzowanych przedsiębiorstw państwowych. Miały służyć natomiast jako zachęta dla załóg i sprzyjać przyspieszeniu prywatyzacji (zob. też B. Litak-Zarebska, Z. Gawlik, *Prywatyzacja przedsiębiorstw o szczególnym znaczeniu dla gospodarki. Prywatyzacja spółek-córek*, Warszawa-Zielona Góra 1996, s. 26).

3. Ustawa z 13 lipca 1990 r. o prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych została zastąpiona przez ustawę z dnia 30 sierpnia 1996 r. o komercjalizacji i prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych (Dz. U. z 2002 r. Nr 171, poz. 1397 ze zm.). Nowa ustawa nieco odmiennie uregulowała istotę oraz zakres podmiotowy uprawnień do nabywania akcji prywatyzowanych spółek. Ustawodawca określił w art. 2 pkt 5 kategorię „uprawnionych pracowników”; tym właśnie „uprawnionym pracownikom” zagwarantował prawo do nieodpłatnego nabywania do 15% akcji spółki należącej do skarbu państwa. Łączna wartość nominalna akcji przeznaczonych do nieodpłatnego nabycia przez uprawnionych pracowników nie mogła przy tym przekroczyć iloczynu liczby uprawnionych pracowników oraz kwoty osiemnastu średnich wynagrodzeń miesięcznych w sektorze przedsiębiorstw bez wypłat z zysku, obliczonych z okresu sześciu miesięcy poprzedzających miesiąc, w którym następuje nabycie tych akcji przez pracowników. W przypadku spółki powstałej poprzez komercjalizację przedsiębiorstwa państwowego, które miało na dzień wykreślenia z rejestru przedsiębiorstw państwowych uregulowane zobowiązania wobec budżetu państwa oraz z tytułu ubezpieczeń społecznych (a więc w przypadkach przedsiębiorstw wolnych od zobowiązań wobec państwa), łączna wartość nominalna akcji przeznaczonych do nieodpłatnego nabycia przez uprawnionych pracowników nie mogła przekroczyć iloczynu liczby uprawnionych pracowników oraz kwoty dwudziestu czterech średnich wynagrodzeń miesięcznych w sektorze przedsiębiorstw. Wynagrodzenia te wyliczane były bez wypłat z zysku, za okres sześciu miesięcy poprzedzających miesiąc, w którym nastąpiło nabycie wspomnianych tu akcji przez pracowników. Uprawnienie do nabycia akcji powstawało z dniem zbycia przez Skarb Państwa pierwszych akcji (na zasadach określonych w rozdziale 1 działu IV ustawy z 1996 r.), a wygasało ono z upływem sześciu miesięcy od dnia zbycia przez Skarb Państwa pierwszych akcji na zasadach ogólnych. Tym samym ustawodawca dopuścił nieco korzystniejsze potraktowanie pracowników przedsiębiorstw, które przed prywatyzacją nie zalegały z zobowiązaniami wobec państwa o charakterze publiczno-prawnym.

W myśl art. 2 pkt 5 ustawy termin „uprawnieni pracownicy” obejmował swoim zakresem:

- a) osoby będące w dniu wykreślenia z rejestru przedsiębiorstwa państwowego przekształconego w spółkę pracownikami tego przedsiębiorstwa państwowego,
- b) osoby, które w dniu wykreślenia przedsiębiorstwa państwowego z rejestru przedsiębiorstw państwowych były stroną umowy o zarządzanie przedsiębiorstwem państwowym, zawartej na podstawie przepisów rozdziału 8a ustawy z dnia 25 września 1981 r. o przedsiębiorstwach państwowych (Dz. U. z 1991 r. Nr 18, poz. 80 ze zm.),
- c) osoby, które przepracowały w przekształcanym przedsiębiorstwie co najmniej dziesięć lat, a rozwiązanie stosunku pracy nastąpiło wskutek przejścia na emeryturę lub rentę albo z przyczyn określonych w art. 1 ust. 1 ustawy z dnia 28 grudnia 1989 r. o szczególnych zasadach rozwiązywania z pracownikami stosunków pracy z przyczyn dotyczących zakładu pracy oraz o zmianie niektórych ustaw (Dz. U. z 1990 r. Nr 4, poz. 19 ze zm.).

Wymienione osoby, które przepracowały w przekształcanym przedsiębiorstwie co najmniej dziesięć lat, mogły skorzystać z prawa do nabycia akcji nieodpłatnie, o ile w ciągu sześciu miesięcy od dnia wpisania spółki do rejestru złożyły one pisemne oświadczenie o zamiarze nabycia akcji. Niezłożenie oświadczenia w powyższym terminie powodowało *ipso iure* utratę prawa do nieodpłatnego nabycia akcji. Podmiotem zobowiązanym do realizacji prawa do nieodpłatnego nabycia akcji pozostawał Minister Skarbu Państwa, który w imieniu Skarbu Państwa zawierał z osobami uprawnionymi umowy o nieodpłatne nabycie akcji.

4. W świetle uzasadnienia projektu ustawy z 1996 r. (druk sejmowy: II kadencja, nr 1397) zasadniczym celem przyznania uprawnień do nieodpłatnego nabycia akcji byłym pracownikom prywatyzowanej spółki akcyjnej było – analogicznie, jak w przypadku ustawy z 1990 r. – zwiększenie udziału pracowników w założonych efektach ekonomicznych prywatyzacji oraz pogłębienie ich zainteresowania jej sprawnym przebiegiem. Ustawodawca dążył – w szczególności – do zapewnienia takiego nabycia akcji osobom zatrudnionym uprzednio w przedsiębiorstwie państwowym objętym komercjalizacją, a następnie zatrudnionym nadal w spółce powstałej w wyniku komercjalizacji danego podmiotu. Prawo do nieodpłatnego nabycia akcji prywatyzowanego przedsiębiorstwa państwowego służyć miało przede wszystkim realizacji idei akcjonariatu pracowniczego. Akcje przyznawane nieodpłatnie pracownikom sprzyjać winny przysłemu powiązaniu ich dochodów z wynikami finansowymi utworzonej spółki. Nadto służyć mogły włączeniu pracowników w procesy decyzyjne w sprywatyzowanych spółkach.

Cele założone przez ustawodawcę uzasadniały przyznanie prawa nieodpłatnego nabycia akcji ściśle określonej grupie osób, bezpośrednio i trwale powiązanych dotychczas z prywatyzowanym przedsiębiorstwem, spełniających sprecyzowane w ustawie przesłanki. Wspólną cechą – istotną z punktu widzenia analizowanego prawa – było pozostawanie w trwałym stosunku pracy z prywatyzowanym podmiotem w chwili rozpoczęcia procesu prywatyzacji, bądź – alternatywnie – wykonywanie świadczeń na rzecz tego podmiotu w ramach innego, niż stosunek pracy, stosunku obligacyjnego.

Ustawa z 1996 r. zagwarantowała ponadto prawo do nieodpłatnego nabycia akcji byłym pracownikom, którzy przepracowali co najmniej dziesięć lat w danym przedsiębiorstwie państwowym, o ile zostali oni przejęci przez inne zakłady pracy w trybie art. 23¹ kodeksu pracy albo też, gdy rozwiązanie stosunku pracy nastąpiło wskutek przejścia na emeryturę lub rentę albo z przyczyn określonych w art. 1 ust. 1 ustawy z 28 grudnia 1989 r. o szczególnych zasadach rozwiązywania z pracownikami stosunków pracy z przyczyn dotyczących zakładu pracy oraz o zmianie niektórych ustaw. Ustawa nie stwarza przesłanek do rozszerzającego potraktowania tej dokładnie określonej kategorii byłych pracowników.

5. Oceniając cele ustawy z 1996 r. o komercjalizacji i prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych, w zakresie przyznania przez tę ustawę prawa do nieodpłatnego nabyciania akcji prywatyzowanych spółek, należy wziąć pod uwagę, że jej uchwalenie finalizowało prace legislacyjne służące wdrożeniu w systemie prawnym „Paktu o przedsiębiorstwie państwowym” w trakcie jego przekształcenia z 22 lutego 1993 r. (dalej: Pakt), stanowiącego rezultat trójstronnych negocjacji Rządu, związków zawodowych i Konfederacji Pracodawców Polskich. W postanowieniach Paktu wskazano na rolę prywatyzacji jako ważnego elementu reformy całej gospodarki. Oddzielono wówczas wyraźnie koncepcję powszechnego uwłaszczenia od uczestniczenia pracowników konkretnych przedsiębiorstw w prywatyzacji zatrudniających ich dotychczas przedsiębiorstw państwowych.

W toku prac legislacyjnych nad ustawą z 30 sierpnia 1996 r. wskazywano, że przyjęte rozwiązania zmierzają do zwiększenia akceptacji załóg pracowniczych dla procesów prywatyzacji przedsiębiorstw. W debacie sejmowej podkreślano, że „pierwszoplanowym celem prywatyzacji (...) winno być zwiększenie efektywności przedsiębiorstwa poddanego procesom przekształceń własnościowych” (por. Sprawozdanie Stenograficzne z 83 posiedzenia Sejmu II kadencji, s. 26; podobne

argumenty – w wystąpieniu podsekretarza stanu w Ministerstwie Przekształceń Własnościowych, *tamże*, s. 46).

Ustalenia związane z genezą i uzasadnieniem ustawy prywatyzacyjnej z 1996 r. dowodzą, że uprawnienia pracownicze związane z prywatyzacją nie stanowiły – co do zasady – formy dodatkowego wynagrodzenia dla pracowników przedsiębiorstwa. Nie miały one zatem – przynajmniej w zasadniczym zakresie – charakteru rekompensaty za wkład pracy, nadto nie służyły powszechnemu uwłaszczeniu obywateli. Celem gwarantowania przez ustawę z 30 sierpnia 1996 r. uprawnień do nieodpłatnego nabycia akcji przez pracowników i inne osoby związane poprzez dostawy na rzecz prywatyzowanych przedsiębiorstw było kształtowanie warunków, sprzyjających szybkiej i nie kontestowanej przez załogi pracownicze, transformacji ustroju gospodarczego państwa. Była to swoista zachęta dla załóg, służąca usunięciu ewentualnych sprzeciwów pracowników wobec przedsięwzięć prywatyzacyjnych. Jakkolwiek założenie takie – w kategoriach społecznych i ekonomicznych – mogło stanowić przedmiot kontrowersji, nie sposób odmówić ustawodawcy uprawnień do wyboru celów stanowionej regulacji i przyjęcia odpowiedzialności za jej treść.

6. Krąg osób uprawnionych do nieodpłatnego nabywania akcji, określony w art. 2 pkt 5 ustawy o komercjalizacji i prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych, zmodyfikowała następnie ustawa z dnia 21 lutego 1997 r. o zmianie ustawy o komercjalizacji i prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych (Dz. U. Nr 32, poz. 184). Nowelizacja ta weszła w życie 8 kwietnia 1997 r.

Po nowelizacji termin „uprawnieni pracownicy” obejmował następujące cztery grupy osób:

1) osoby będące w dniu wykreślenia z rejestru komercjalizowanego przedsiębiorstwa państwowego pracownikami tego przedsiębiorstwa lub osoby będące pracownikami przedsiębiorstwa państwowego w dniu zawarcia umowy rozporządzającej przedsiębiorstwem, poprzez jego wniesienie do spółki,

2) osoby fizyczne, które w dniu wykreślenia komercjalizowanego przedsiębiorstwa państwowego z rejestru przedsiębiorstw państwowych lub osoby fizyczne, które w dniu zawarcia umowy rozporządzającej przedsiębiorstwem poprzez jego wniesienie do spółki były stroną umowy o zarządzanie przedsiębiorstwem państwowym, zawartej na podstawie przepisów rozdziału 8a ustawy z 25 września 1981 r. o przedsiębiorstwach państwowych,

3) osoby, które przepracowały co najmniej dziesięć lat w komercjalizowanym przedsiębiorstwie państwowym lub w przedsiębiorstwie, które zostało sprywatyzowane poprzez wniesienie do spółki, a rozwiązanie stosunku pracy nastąpiło wskutek przejścia na emeryturę lub rentę albo z przyczyn określonych w art. 1 ust. 1 ustawy z 28 grudnia 1989 r. o szczególnych zasadach rozwiązywania z pracownikami stosunków pracy z przyczyn dotyczących zakładu pracy oraz o zmianie niektórych innych ustaw,

4) osoby, które po przepracowaniu dziesięciu lat w przedsiębiorstwie państwowym podlegającym prywatyzacji zostały przejęte przez inne zakłady pracy w trybie art. 23¹ kodeksu pracy.

Analiza kolejnych ustaw regulujących procesy prywatyzacyjne stwarza przesłanki do sformułowania przez Trybunał Konstytucyjny wniosku, że podstawowym kryterium nieodpłatnego nabycia akcji było pozostawanie w trwałym stosunku pracy z prywatyzowanym przedsiębiorstwem w momencie komercjalizacji. W sposób analogiczny potraktowane zostały osoby, które przepracowały w komercjalizowanym lub w prywatyzowanym przedsiębiorstwie co najmniej dziesięć lat, po czym przeszły na emeryturę lub rentę i to w trybie, którego dotyczyły szczególne zasady rozwiązywania

stosunków pracy z przyczyn leżących po stronie zakładu pracy (określonych w ustawie z 1989 r.).

7. Uwzględniając sformułowane tu stanowisko, Trybunał Konstytucyjny dokonał oceny zasadności zarzutów podniesionych przez skarżące.

W pierwszej kolejności Trybunał odnosi się do zarzutu naruszenia przez kwestionowane przepisy art. 32 Konstytucji, wyrażającego zasadę równości wobec prawa.

Należy przypomnieć, że Trybunał Konstytucyjny, interpretując postanowienia art. 32 Konstytucji, zwracał uwagę, iż przepis ten stanowi całość normatywną. Art. 32 ust. 1 Konstytucji formułuje – w sposób ogólny – zasadę równości jako normę adresowaną do wszelkich organów władzy publicznej, a zatem zarówno do organów stosujących prawo, jak i do organów stanowiących prawo. Z kolei art. 32 ust. 2 doprecyzowuje znaczenie konstytucyjnej zasady równości. Podkreśla uniwersalny charakter zasady równości, a zarazem określa bliżej granice dopuszczalnych różnicowań podmiotów prawa. Akcentuje, iż żadne kryterium nie może stanowić podstawy dla różnicowań niesprawiedliwych, dyskryminujących określone podmioty.

Z zasady równości, wyrażonej w art. 32 ust. 1 Konstytucji, wynika, zdaniem Trybunału Konstytucyjnego, nakaz jednakowego traktowania podmiotów prawa w obrębie określonej klasy (kategorii). Wszystkie podmioty prawa charakteryzujące się w równym stopniu daną cechą istotną (relewantną) powinny być zatem traktowane równo, a więc według jednakowej miary.

8. Oceniając regulację prawną z punktu widzenia zasady równości należy, w pierwszej kolejności, rozważyć czy można wskazać wspólną cechę istotną, uzasadniającą równe traktowanie określonych podmiotów prawa? Ustalenie to wymaga analizy podstawowych celów i treści aktu normatywnego, w którym zawarta została kontrolowana norma prawna.

W ocenie Trybunału Konstytucyjnego tam, gdzie prawodawca w pewnym stopniu różnicuje podmioty prawa, które charakteryzują się wspólną cechą istotną, wprowadza on odstępstwo od restryktywnie pojmowanej zasady równości. Odstępstwo takie nie musi jednak w każdym przypadku prowadzić do naruszenia art. 32 Konstytucji. Pozostaje ono dopuszczalne konstytucyjnie, o ile koniunktywnie zostały spełnione następujące warunki:

1) kryterium różnicowania pozostaje w racjonalnym związku z celem i z treścią danej regulacji;

2) waga interesu, któremu różnicowanie ma służyć, pozostaje w odpowiedniej proporcji do wagi interesów, które zostaną naruszone w wyniku wprowadzonego różnicowania;

3) kryterium różnicowania pozostaje w związku z innymi wartościami, zasadami czy normami konstytucyjnymi, uzasadniającymi odmienne traktowanie podmiotów podobnych.

Zgodnie z poglądami wyrażanymi w piśmiennictwie, ciężar wykazania, że wprowadzone różnicowanie podmiotów posiadających wspólną cechę istotną spełnia wszystkie wymienione wyżej wymogi, spoczywa przede wszystkim na organie państwowym, który ustanowił zakwestionowany akt prawotwórczy. Przedstawiciele doktryny prawa konstytucyjnego zwracają jednakże uwagę, że zasada równości powinna być stosowana przy jednoczesnym zastosowaniu zasady powściągliwości sędziowskiej (por. L. Garlicki, *Zasada równości i zakaz dyskryminacji w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego* [w:] *Obywatel – jego wolności i prawa*, Warszawa 1998, s. 67 i 72).

9. Trybunał Konstytucyjny pragnie w tym miejscu podkreślić, że – na gruncie Konstytucji – ustawodawca dysponuje gwarantowanym mu zakresem swobody w regulowaniu życia społeczno-gospodarczego. W kontekście konstytucyjnej zasady równości oznacza to, że wybór kryteriów dopuszczalnego konstytucyjnie różnicowania w poszczególnych dziedzinach życia należy do ustawodawcy. Prawodawca, nakładając obowiązki lub przyznając uprawnienia, czy też przywileje, nie może jednak określać kręgu podmiotów objętych tymi obowiązkami, uprawnieniami lub przywilejami w sposób całkowicie dowolny. Ustanowione obowiązki oraz przyznane uprawnienia bądź przywileje powinny – w miarę szeroko pojmowanej możliwości – obejmować wszystkie podmioty charakteryzujące się daną wspólną cechą istotną z punktu widzenia konkretnej regulacji prawnej. Wszelkie odstępstwa od zakazu różnicowania podmiotów podobnych muszą zarazem mieścić się w granicach wyznaczonych przez kryteria dopuszczalnego i pozostającego w proporcji do założeń konkretnej regulacji różnicowania tychże podmiotów. Do Trybunału Konstytucyjnego należy ostateczna ocena, czy ustanowione regulacje prawne nie prowadzą do niezgodnego z Konstytucją istotnego naruszenia proporcji pomiędzy zróżnicowaniami a celami regulacji prawnej podmiotów bądź obejścia wskazanych przez ustawodawcę i usprawiedliwionych kryteriów różnicowania.

10. Biorąc pod uwagę wskazane kryteria określania podmiotów uprawnionych do nabycia akcji, a także przedstawione dotychczas stanowisko, Trybunał Konstytucyjny nie podziela zarzutów, iż przepisy kwestionowane przez skarżące naruszają konstytucyjną zasadę równości, w sytuacji gdy prawo do nieodpłatnego nabycia akcji przyznane zostało określonym kategoriom obywateli, zasadnie wyróżnionym ze względu na posiadanie przez nich pewnej cechy wspólnej, jaką były osobiste i trwałe relacje z prywatyzowanym przedsiębiorstwem. Wymagane dla nieodpłatnego nabycia akcji uwarunkowania zostały określone przez ustawodawcę w istotnym powiązaniu z celem ustaw prywatyzacyjnych, którym była zmiana statusu prawnego jednostek gospodarczych, nie zaś, w istotnym tu zakresie – przede wszystkim – dzielenie majątku narodowego. Prywatyzacja miała doprowadzić do możliwie sprawnego zastąpienia własności państwowej własnością prywatną, pozwalającą intencjonalnie na bardziej efektywne wykorzystanie zasobów majątkowych i zarządzanie nimi. Prywatyzacja prowadzona na podstawie ustawy z 1996 r., nie służyła zatem jako narzędzie powszechnego czy szerokiego uwłaszczenia z udziałem ogółu czy większości obywateli. Akcjonariat pracowniczy, przewidziany przez ustawy z 1990 r. i 1996 r., pomyślany był natomiast jako element głównie przyspieszający i ułatwiający prywatyzację.

Należy ponadto uznać, że zróżnicowanie dokonane w związku z komercjalizacją i prywatyzacją przedsiębiorstw państwowych, polegające na przyznaniu prawa do nieodpłatnego nabycia akcji, tylko pracownikom, byłym pracownikom i niektórym dostawcom pozostało w granicach proporcjonalnych w stosunku do ekonomicznych i społecznych celów ustaw prywatyzacyjnych oraz do wagi i zakresu interesów, które zostały wzięte pod uwagę i objęte regulacją w wyniku jego wprowadzenia. Preferencyjne zasady nabywania akcji przez pracowników zostały zatem wprowadzone nie jako forma rekompensaty dla pracowników za wkład pracy, ani też – nie jako element dodatkowego wynagrodzenia za pracę czy za udział w uprzednim wytworzeniu majątku prywatyzowanych przedsiębiorstw. Służyły głównie jako zachęta dla załóg, sprzyjająca przyspieszeniu prywatyzacji i zniwelowaniu oporu załóg pracowniczych. Wprowadzone przez kwestionowane przepisy zróżnicowania nie są też – w ocenie Trybunału Konstytucyjnego – nadmierne. Znajdują oparcie w wartościach konstytucyjnych, przede wszystkim w zasadzie społecznej gospodarki rynkowej; były też elementem dialogu

społecznego między organizacjami pracowników, pracodawców i państwa w ramach Komisji Trójstronnej.

11. Nie narusza też zasadniczo konstytucyjnej zasady równości dyferencjacja wprowadzona przez art. 2 pkt 5 lit. c ustawy z 30 sierpnia 1996 r. W przepisie tym ustawa przyznała prawo do nieodpłatnego nabycia akcji grupie byłych pracowników, którzy przepracowali w danej jednostce co najmniej dziesięć lat a rozwiązanie stosunku pracy nastąpiło wskutek przejścia na emeryturę lub rentę albo z przyczyn określonych w ustawie o szczególnych zasadach rozwiązywania z pracownikami stosunków pracy z przyczyn dotyczących zakładu pracy.

Poszerzenie grupy podmiotów uprawnionych ma tu wprowadzić charakter wyjątku od przyjętego – jako zasadnicze – kryterium pozostawania w momencie komercjalizacji w stosunku pracy z przekształcanym przedsiębiorstwem. Analizowane prawo ma wszakże specyficzny charakter. Nie jest – w szczególności – prawem z tytułu świadczenia pracy, albowiem liczba akcji nie jest wprost i bezpośrednio zależna od wielkości wkładu pracy, mierzonego stażem pracy czy wysokością uzyskiwanych zarobków (por. W. Sanetra, *Nieodpłatne nabycie akcji jako uprawnienie pracownicze*, „Prawo Pracy” nr 3/1997, s. 20). Prawo do nieodpłatnego nabycia akcji przez byłych pracowników nie ma też bezpośredniego związku z wielkością majątku prywatyzowanego przedsiębiorstwa, wypracowanego przez uprawnione osoby. Wspólną cechą wyróżniającą omawianą kategorię osób uprawnionych do nieodpłatnego nabycia akcji jest natomiast fakt, że ustanie stosunku pracy trwale łączącego te osoby z pracodawcą nie wynikało z wyboru przez nie innego pracodawcy, czy też z wyłącznie własnej woli pracowników. Uprawnienie do nieodpłatnego nabycia akcji obejmuje zatem osoby, które związały się z danym pracodawcą do końca swojej aktywności zawodowej, gdyż rozwiązanie łączącego ich z nim stosunku pracy następowało wyłącznie w związku z uzyskaniem uprawnień emerytalno-rentowych bądź z przyczyn leżących li tylko po stronie prywatyzowanego przedsiębiorstwa – pracodawcy.

W sprawie, której dotyczy rozpatrywana tu skarga konstytucyjna, Trybunał Konstytucyjny wziął pod uwagę, że związki skarżących z pracodawcą miały charakter jednoznacznie sezonowy. Ich zakończenie wiązało się zawsze z upływem kampanii tytoniowej, nie zaś z przejściem na emeryturę lub rentę, czy z przyczyn leżących po stronie pracodawcy. W ich zatem sytuacji istotne pozostaje, iż to nie przejście na emeryturę lub rentę finalizowało ich związek z przedsiębiorstwem. Kres tego związku wyznaczał sezonowy (okresowy) charakter pracy świadczonej na rzecz sprywatyzowanego przedsiębiorstwa. W porównaniu z określonymi uprzednio osobami uprawnionymi do nieodpłatnego nabycia akcji, jest to istotnie odmienna pod względem prawnym kategoria pracowników. Pracownicy różniących się prawnie kategorii mogli być zatem potraktowani przez pracodawcę różnie, i to zarówno z uwagi na wspomniane wyżej cele regulacji prywatyzacyjnej, jak i ze względu na dopuszczalną proporcjonalność zastosowanego kryterium zróżnicowania i jego związku z zasadami konstytucyjnymi, zwłaszcza – z zasadą społecznej gospodarki rynkowej (przy spełnieniu formalnych wymogów dialogu partnerów społecznych przy uzgadnianiu założeń regulacji prywatyzacyjnych).

12. W odniesieniu do zarzutu niezgodności kwestionowanych przepisów z art. 64 ust. 1 i 2 Konstytucji, należy podkreślić, że argumentacja przemawiająca – w sposób dostatecznie przekonujący – za tego typu niezgodnością nie została szerzej przedstawiona przez skarżące. Z domniemania konstytucyjności uregulowań ustawowych wynika natomiast, że skarżące, zarzucając kwestionowanym przepisom niezgodność z Konstytucją, winny swoje twierdzenia wyraźnie i przekonująco uzasadnić. Zdaniem

Trybunału Konstytucyjnego zgodzić się należy ze stanowiskiem Prokuratora Generalnego, że kwestionowane przepisy uwłaszczając akcjami określoną grupę uprawnionych pracowników i innych osób powiązanych z prywatyzowanym przedsiębiorstwem, nie mogą być uznane za automatyczne i bezpośrednie ograniczenie własności pozostałych obywateli, o innych jakościowo relacjach z prywatyzowanymi przedsiębiorstwami. Analiza sformułowań artykułu 2 pkt 5 lit. c zaskarżonej ustawy nie stwarza też prawnie uzasadnionej i ukształtowanej ekspektatywy nabycia przez skarżące praw majątkowych, uzasadnienie ochrony których mieści się w postanowieniach art. 64 ust. 1 i 2 Konstytucji.

Z tych wszystkich względów Trybunał Konstytucyjny orzekł jak w sentencji.